



ul. Łabędzia 7, Falenty, 05-090 Raszyn
skof@interia.pl
+48 603 766 295
<https://skof.org.pl/>



Rejestr stowarzyszeń nr 66/2021
REGON: 389 481 660
NIP: 534 264 6015
Konto: BNP PARIBAS Polska S.A.:
19 1600 1462 1852 2116 0000 0001

pismo: SKOF A 89/2022

Uwagi Społecznego Komitetu Ochrony Falent do:

Listu Instytutu Technologiczno-Przyrodniczego - PIB skierowanego do Przewodniczącego i do Radnych Rady Gminy Raszyn oraz „Oświadczenia” zamieszczonego na witrynie internetowej IT-P-PIB na temat „*rzekomego domu Pani Abakanowicz*”

Kolorem czerwonym oznaczono komentarze ekspertów SKOF odnośnie poprzedzających je poszczególnych zdań lub akapitów ww dokumentów.

From: Dorota Kluszczyńska [mailto:d.kluszczyńska@itp.edu.pl]
Sent: Sunday, August 21, 2022 9:49 AM
To: radagminy@raszyn.pl
Cc: Strobel <w.strobel@itp.edu.pl>; Wiesław Dembek <w.dembek@itp.edu.pl>; >> 'Przemysław Trzosek' <p.trzosek@itp.edu.pl>
Subject: Informacja na temat rzekomego domu Pani Abakanowicz i Naszego Instytutu

Szanowny Panie Przewodniczący,

w związku z pojawiającą się dezinformacją na temat rzekomego domu Pani Abakanowicz (SKOF: nigdy nie twierdziłmy, że w Falentach rodzina Abakanowicz posiadała dom, lecz, że mieszkała i na świat przyszła tu Marta Magdalena Abakanowicz) i Naszego Instytutu, bardzo proszę o przekazanie radnym stanowiska Instytutu Technologiczno-Przyrodniczego-PIB w tej sprawie.

W ostatnim czasie Społeczny Komitet Ochrony (dawniej Obrony, (SKOF: nie prawda, od początku istnienia w nazwie Komitetu było słowo „Ochrona” vide dokumenty rejestrowe, itp) Falent podjął akcję przeciwstawiającą się planowi rozbiórki przez Instytut ruin przybudówki do oficyny dworskiej znajdującej na działce ewidencyjnej 9/1, opodal Pawilonu Naukowego w Falentach. Akcja, prowadzona przy użyciu prasy, odbywa się pod hasłem ratowania miejsca urodzin słynnej rzeźbiarki Magdaleny Abakanowicz.

(SKOF: Komitet powołany został m.in. w celu ochrony dziedzictwa Falent. Zgodnie ze statutem SKOF, zobligowany do protestu został planami Instytutu i jego wnioskiem do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o zgodę na wyburzenie zabytkowego budynku.)

Kluczową z punktu widzenia Instytutu sprawą, także jako placówki naukowej przykładającej wagę do wiarygodności głoszonych tez, jest fakt, że na dzień dzisiejszy brak jest jakichkolwiek dowodów, które wskazywałyby, że przybudówka (**budynek oficyny dworskiej składa się z trzech brył i żadna z nich nie jest „przybudówką”**)/ budynek gospodarczy wybudowany przy oficynie dworskiej mógł stanowić miejsce urodzenia lub zamieszkiwania Magdaleny Abakanowicz. Nasze badania (**Instytut nie przedstawił wyników wspomnianych badań**) nie doprowadziły do żadnych konkretnych źródeł wskazujących, aby przedmiotowy obiekt miał cokolwiek wspólnego artystką. (SKOF: vide W. Rogowski, 2022, O miejscu urodzenia Magdaleny Abakanowicz i naszej tradycji” SKOF, Falenty)

Nie wydaje się prawdopodobne, aby ojciec Magdaleny Abakanowicz pracujący w Falentach w charakterze zarządcy majątku, a więc osoba szczególnego zaufania właścicieli, został zakwaterowany wraz z rodziną w przybudówce do oficyny dworskiej.

(SKOF: Jest to bardzo prawdopodobne, gdy zna się fakty. W rzeczonym budynku oficynie dworskiej mieszkała rodzina wnuczki właścicielki pałacu i majątku w Falentach - Państwo Barbara i Adam Remigiusz Grocholscy, i tutaj urodziło się ich siedmioro dzieci w latach 1926-1936, więcej szczegółów w publikacji W. Rogowski, 2022, O miejscu urodzenia Magdaleny Abakanowicz i naszej tradycji”)

Cechy tego budynku nie pokrywają się z treścią wspomnień, zresztą bardzo mglistych, samej Magdaleny Abakanowicz. (SKOF: Magdalena Abakanowicz mieszkała w Falentach tylko do 1932/33 roku, więc była za mała by pamiętać ten dom. W publikowanych wspomnieniach opowiada o okolicy i kolejnym domu, w którym mieszkała rodzina Abakanowiczów, domu w Krępie - więcej szczegółów w publikacji W. Rogowski, 2022, O miejscu urodzenia Magdaleny Abakanowicz i naszej tradycji”)

Pytaliśmy o tę kwestię zarówno nieżyjącą już Panią Martę Fabianowicz – autorkę wyspecjalizowaną w historii Falent jak i dwie autorki publikacji nt. historii Gminy Raszyn, w tym Falent. Żadna z wymienionych osób, bardzo zaangażowanych w lokalną problematykę historyczną, nie знаła źródeł lub dokumentów wskazujących na historyczny charakter przedmiotowego budynku. (SKOF: Pani Marta Fabianowicz zmarła w 2020 r. w wieku 99 lat, w 2017 r. miała 96 lat!).

Ponieważ w akcję po stronie SKOF zaangażował się polityk i jednocześnie historyk – Pan dr hab. Paweł Kowal zapytaliśmy Go, jak również Przewodniczącego SKOF – Pana Wojciecha Rogowskiego o posiadane podstawy źródłowe. Nasze pytania pozostały jednak bez odpowiedzi. (SKOF: Przewodniczący SKOF nie otrzymał żadnego zapytania w tej sprawie. Fakt urodzin Magdaleny Abakanowicz w Falentach jest powszechnie znany, wystarczy zajrzeć do encyklopedii/Wikipedii/albumów, wspomnień, etc.)

Istotne jest, że wobec stanu technicznego zużycia, pozwolenie na rozbiórkę tego budynku zostało wydane już w 2011 roku decyzją Starosty Pruszkowskiego o nr 322/R/211 z dnia 24 listopada 2011 roku. Decyzja ta została podjęta w wyniku działań

ówczesnego członka dyrekcji Instytutu – Pana Kazimierza Borysa, który w tamtym czasie pełnił funkcję zastępcy Dyrektora Instytutu ds. Administracyjno-Technicznych. Zgodę na rozbiórkę tego budynku wydał również ówczesny Dyrektor Instytutu w treści oświadczenia z dnia 25 października 2011 roku. Co więcej Pan Kazimierz Borys – dzisiejszy członek SKOF – był aktywnie zaangażowany w w/w proces, bowiem już w grudniu 2010 roku to on właśnie dokonał akceptacji przygotowanej dla Instytutu koncepcji zburzenia dotychczasowego budynku i wybudowania w jego miejsce domu asystenta, skądinąd bardzo potrzebnego Instytutowi. (SKOF: Ponieważ ww budynek jest elementem zespołu zabytkowego wpisanego do ewidencji zabytków. Decyzję o zmianach w jego istnieniu podejmuje zgodnie z kompetencjami i literą prawa Wojewódzki Konserwator Zabytków a nie Starosta Pruszkowski. Staranie podejmowane przez Instytut Technologiczno-Przyrodniczy nie posiadają merytorycznego uzasadnienia.)

Obecna dyrekcja ma do czynienia ze stanem zastanym w roku 2017, czyli budynkiem w stanie całkowitego zużycia technicznego. (SKOF: nie prawda, budynek w 2017 r. był w lepszym stanie niż obecnie. Już w 2017 r. wymagał jako obiekt zabytkowy pilnej interwencji – szczególnie pokrycie dachu (podobnie jak dach wyższej części tego budynku, pokryty papą w 2021 r. na skutek apeli mieszkańców tego budynku. W niższej części budynku już nikt nie mieszkał i nie miał kto alarmować, gdy ciekł dach etc.). Niestety, dyrekcja nie podjęła od 2017 r. koniecznych działań, co skutkowało dalszym niszczeniem budynku. Można przypuszczać, że było to działanie zamierzone. Pan dyrektor Instytutu zapomniał, że jest kustoszem dziedzictwa narodowego, które zostało jemu powierzone i był tego świadomy, zgadzając się na objęcie tego stanowiska.)

W tej sytuacji, w piśmie z dnia 11 maja 2022 roku, po konsultacjach z Państwowym Inspektorem Nadzoru Budowlanego i Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków, Instytut wystąpił z wnioskiem o wyrażenie zgody na rozbiórkę budynku z uwagi na jego stan techniczny.

W propozycji kierowanej do Instytutu ze strony SKOF organizacja ta pismem z dnia 14 grudnia 2021 roku oferowała nakrycie dachu zrujnowanego budynku folią, co nie ma nic wspólnego z odbudową obiektu, czy innymi istotnymi nakładami na budynek. (SKOF: W rzeczonym piśmie Społeczny Komitet zaproponował wspólne działanie *ad hoc* w trybie interwencyjnym by zabezpieczyć zabytkowy budynek przed deszczem w okresie zimowym. Takie prowizoryczne zabezpieczenie, poza ochroną murów budynku, byłoby istotnym sygnałem dla lokalnej społeczności, że zmieniło się nastawienie dyrekcji IT-P do dziedzictwa Falent. A porozumienie w tej sprawie otworzyłoby dalsze działania dla pozyskania koncepcji i środków finansowych na dalsze zabezpieczenie i rewitalizację zabytku w nieodległej przyszłości.

Niestety Instytut T-P nie był nawet łaskaw odpowiedzieć na nasze pismo, nie wspominając o podjęciu rozmów w szerszym gronie, w tym z udziałem Urzędu Konserwatora Zabytków, co mogło wypracować koncepcję lepszego zabezpieczenia.)

Co więcej, w/w organizacja nie daje żadnej rękojmi wiarygodności w tym zakresie, powstała bowiem stosunkowo niedawno i nie posiada żadnych środków finansowych mogących być podstawą procesu inwestycyjnego, ani osiągnięć w zakresie wyceny i realizacji renowacji budynków. (SKOF: Stwierdzenie to nie jest

oparte na faktach, gdyż nikt ze strony ITP nie zwracał się do Komitetu z pytaniami w ww zakresie.

Co więcej, pierwsze konsultacje Komitetu z lokalnymi fachowcami w branży budowlanej (dekararskiej) przyniosły już wstępną ofertę wsparcia ochrony tego niewielkiego zabytku poprzez nieodpłatne pokrycie dachu przez przedsiębiorcę używana blachodachówką odpadową, co idealnie by zabezpieczyło budynek na lata.

Po drugie, działalność Społecznego Komitetu powoduje, że dysponujemy pewnymi środkami finansowymi, które możemy przeznaczyć na cele statutowe, w tym zabezpieczenie zabytku. W witrynie Internetowej Społecznego Komitetu Ochrony Falent (skof.org.pl) publikujemy aktualną sumę środków finansowych pozyskaną ze zbiorok publicznych, darowizn itp. środków przekazanych na rachunek bankowy Komitetu. Obecnie kwota ta przekracza 25 tys. zł.

Widać też, że w rzeczywistości członkowie SKOF nie orientują się nawet, jaki rząd wielkości nakładów finansowych jest konieczny do odbudowy budynku. (SKOF: To stwierdzenie jest nieuczciwe, gdyż nie opiera się na faktach i może być potraktowane jako pomówienie)

Z naszych wstępnych szacunków wynika, iż jest to koszt rzędu kilku milionów złotych. Tymczasem z informacji opublikowanych przez SKOF wynika, że w ramach ostatniej zbiórki pieniędzy zebrał on około trzech tysięcy złotych, przy czym sam koszt tej zbiórki oszacował na kwotę około siedmiu tysięcy złotych. (SKOF: działalność Społecznego Komitetu powoduje, że dysponujemy określonymi środkami finansowymi, które możemy przeznaczyć na cele statutowe, w tym zabezpieczenie zabytku. W witrynie Internetowej Społecznego Komitetu Ochrony Falent (skof.org.pl) publikujemy na bieżąco aktualną sumę środków finansowych pozyskaną ze składek zbiórki publicznej, darowizn itp. środków przekazanych na rachunek bankowy Komitetu. Obecnie kwota ta przekracza 25 tys. zł.

Trudno w takich warunkach mówić o jakiejś poważnej ofercie współpracy ze strony tych osób i tej organizacji. Folię, jako zabezpieczenie szczelności dachu, kładzie się na specjalnie przygotowaną więźbę dachową, po czym niezwłocznie przykrywa się ją właściwym poszyciem. Przy założeniu odbudowy budynku oznaczałoby to absurd rozpoczęcia budowania „od dachu”. (SKOF: Oferta współpracy jest jak najbardziej poważna. Działalność oraz skład osobowy Komitetu wskazuje, że dysponujemy fachowcami oraz niezbędną wiedzą (są wśród nas profesorowie architektury, urbaniści, finansiści, konserwatorzy zabytków i in.). Co więcej, środowisko emocjonalnie związane z Rezerwatem i Falentami, liczy kilka tysięcy osób i tworzymy silną grupę wsparcia dla Falent, która jest w stanie pozyskać i know-how jak środki finansowe na naszą działalność statutową.

Problemem nie jest brak środków finansowych, lecz brak zainteresowania IT-P współdziałaniem ze Społecznym Komitetem w celu pozyskania niezbędnych środków)

Odcinając się od demagogicznych stwierdzeń i pozostając przy realiach (SKOF: twierdzenie nasze nie są demagogiczne, a powołane „realia” IT-P-PIB są dalekie od prawdy), sprawę można podsumować następująco:

- nie ma wiarygodnych źródeł stwierdzających, że w omawianym obiekcie urodziła się Magdalena Abakanowicz; (SKOF: są wiarygodne

świadczenia, vide: W. Rogowski, O miejscu urodzenia Magdaleny Abakanowicz i naszej tradycji, Falenty 2022 ISBN:)

– budynek reprezentuje w tej chwili ruinę szpecącą otoczenie i zagrażającą bezpieczeństwu; **(SKOF: nie jest to prawda, tylko jedna czwarta budynku jest w tak złym stanie technicznym, jeśli w podobny sposób będzie dbał o nią IT-P to niedługo i ona obróci się w ruinę. Pomimo złego stanu technicznego budynek zachował urok co ilustruje załączona fotografia. Nie mniej, nie jest chyba rzeczą IT-P i naszą orzekać o urodzie, o gustach nie podejmujemy dyskusji. To jest zabytek – ostatni kompletny budynek zabudowań dworskich majątku Falenty z połowy XIX w. – co więcej objęty ochroną konserwatorską i należy o niego dbać i zachować)**

– jego odbudowa, a właściwie budowa od nowa to koszt kilku milionów złotych, **(SKOF: stwierdzenie nie poparte faktami. Budynek liczy ok 200 m kw powierzchni mieszkalnej co przy obecnych cenach okolicznych nieruchomości (z marżą sprzedawcy ok 6 tys.zł/m kw) co daje 1,3 mln zł. Dla porównania – w 2021 r. IT-P wypracował stratę w wysokości 2,9 mln zł).**

– instytut nie może kierować się przy inwestowaniu tworzonymi ad hoc tezami na potrzeby mitu medialnego, ponieważ jeśli kiedykolwiek natrafiono by na dowody, że Magdalena Abakanowicz urodziła się w innym budynku (a przed II wojną światową było ich w majątku więcej), dyrekcja Instytutu naraziłaby się na zarzut poważnej niegospodarności. **(SKOF: bez komentarza, vide: W. Rogowski, O miejscu urodzenia Magdaleny Abakanowicz i naszej tradycji, Falenty 2022).**

To wszystko oczywiście nie przeczy temu, że znakomitej artystce Magdalenie Abakanowicz, urodzonej w Falentach, należy się świadectwo pamięci. Dyrekcja Instytutu pracuje nad taką koncepcją. **(SKOF: wyrażamy satysfakcję i czekamy na przedstawienie opinii publicznej ww koncepcji.)**

(SKOF: Ponadto pragniemy poinformować, że Społeczny Komitet Ochrony Falent został uznany za stronę w postępowaniach Wojewódzkie Urzędu Ochrony Zabytków w sprawach o propozycję wyburzenia zabytku oraz o wpisanie oficyny dworskiej do Rejestru Zabytków. Bierzymy udział w czynnościach ww postępowania).

Z wyrazami szacunku,

Dorota Kluszczyńska
z-ca Dyr. ds. Rozwoju i Komunikacji

Tekst „Oświadczenia” opublikowanego na witrynie internetowej Instytutu we wrześniu 2022 r. (bez podpisu czy wskazania autora)

W ostatnim czasie (SKOF) podjął akcję przeciwstawiającą się planowi rozbiórki przez Instytut ruin przybudówki do oficyny dworskiej znajdującej na działce ewidencyjnej 9/1, opodal Pawilonu Naukowego w Falentach. Akcja, prowadzona przy użyciu prasy, odbywa się pod hasłem ratowania miejsca urodzin słynnej rzeźbiarki Magdaleny Abakanowicz.

Kluczową z punktu widzenia Instytutu sprawą, także jako placówki naukowej przykładającej wagę do wiarygodności głoszonych tez, jest fakt, że na dzień dzisiejszy brak jest jakichkolwiek wiarygodnych dowodów, które wskazywałyby, że przybudówka / budynek gospodarczy wybudowany przy oficynie dworskiej mógł stanowić miejsce urodzenia lub zamieszkiwania Magdaleny Abakanowicz. Nasze badania nie doprowadziły do żadnych konkretnych źródeł wskazujących, aby przedmiotowy obiekt miał cokolwiek wspólnego z artystką. Nie wydaje się prawdopodobne, aby ojciec Magdaleny Abakanowicz pracujący w Falentach w charakterze zarządcy majątku, a więc osoba szczególnego zaufania właścicieli, został zakwaterowany wraz z rodziną w przybudówce do oficyny dworskiej. Cechy tego budynku nie pokrywają się z treścią wspomnień, zresztą bardzo mglistych, samej Magdaleny Abakanowicz. Pytaliśmy o tę kwestię zarówno nieżyjącą już Panią Martę Fabianowicz – autorkę wyspecjalizowaną w historii Falent jak i dwie autorki publikacji nt. historii Gminy Raszyn, w tym Falent. Żadna z wymienionych osób, bardzo zaangażowanych w lokalną problematykę historyczną, nie знаła źródeł lub dokumentów wskazujących na historyczny charakter przedmiotowego budynku.

Ponieważ w akcję po stronie (SKOF) zaangażował się polityk i jednocześnie historyk – Pan dr hab. Paweł Kowal zapytaliśmy Go, jak również Przewodniczącego (SKOF) – Pana Wojciecha Rogowskiego o posiadane podstawy źródłowe. Nasze pytania pozostały jednak bez odpowiedzi.

Istotne jest, że wobec stanu technicznego zużycia, pozwolenie na rozbiórkę tego budynku zostało wydane już w 2011 roku decyzją Starosty Pruszkowskiego o nr 322/R/211 z dnia 24 listopada 2011 roku. Decyzja ta została podjęta w wyniku działań ówczesnego członka dyrekcji Instytutu – Pana Kazimierza Borysa, który w tamtym czasie pełnił funkcję zastępcy Dyrektora Instytutu ds. Administracyjno-Technicznych. Zgodę na rozbiórkę tego budynku wydał również ówczesny Dyrektor Instytutu w treści oświadczenia z dnia 25 października 2011 roku. Co więcej Pan Kazimierz Borys – dzisiejszy członek (SKOF) – był aktywnie zaangażowany w w/w proces, bowiem już w grudniu 2010 roku to on właśnie dokonał akceptacji przygotowanej dla Instytutu koncepcji zburzenia dotychczasowego budynku i wybudowania w jego miejsce domu asystenta, skądinąd bardzo potrzebnego Instytutowi.

Obecna dyrekcja ma do czynienia ze stanem zastanym w roku 2017, czyli budynkiem w stanie całkowitego zużycia technicznego. W tej sytuacji, w piśmie z dnia 11 maja 2022 roku, po konsultacjach z Państwowym Inspektorem Nadzoru Budowlanego i Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków, Instytut wystąpił z wnioskiem o wyrażenie zgody na rozbiórkę budynku z uwagi na jego stan techniczny.

W propozycji kierowanej do Instytutu ze strony (SKOF) organizacja ta pismem z dnia 14 grudnia 2021 roku oferowała nakrycie dachu zrujnowanego budynku folią, co nie ma nic wspólnego z odbudową obiektu, czy innymi istotnymi nakładami na budynek. Co więcej, w/w organizacja nie daje żadnej rękojmi wiarygodności w tym zakresie, powstała bowiem stosunkowo niedawno i nie posiada żadnych środków finansowych mogących być podstawą procesu inwestycyjnego, ani osiągnięć w zakresie wyceny i realizacji renowacji budynków. Widać też, że w rzeczywistości członkowie (SKOF) nie orientują się nawet, jaki rząd wielkości nakładów finansowych jest konieczny do odbudowy budynku. Z naszych wstępnych szacunków wynika, iż jest to koszt rzędu kilku milionów złotych. Tymczasem z informacji opublikowanych przez (SKOF) wynika, że w ramach ostatniej zbiórki pieniędzy zebrał on około trzech tysięcy złotych, przy czym sam koszt tej zbiórki oszacował na kwotę około siedmiu tysięcy złotych. Trudno w takich warunkach mówić o jakiejś poważnej ofercie współpracy ze strony tych osób i tej organizacji. Folię, jako zabezpieczenie szczelności dachu, kładzie się na specjalnie przygotowaną więźbę dachową, po czym niezwłocznie przykrywa się ją właściwym poszyciem. Przy założeniu odbudowy budynku oznaczałoby to absurd rozpoczęcia budowania „od dachu”.

Odcinając się od demagogicznych stwierdzeń i pozostając przy realiach, sprawę można podsumować następująco:

- nie ma wiarygodnych źródeł stwierdzających, że w omawianym obiekcie urodziła się Magdalena Abakanowicz;
- budynek reprezentuje w tej chwili ruinę szpecącą otoczenie i zagrażającą bezpieczeństwu;
- jego odbudowa, a właściwie budowa od nowa to koszt kilku milionów złotych;
- instytut nie może kierować się przy inwestowaniu tworzonymi ad hoc tezami na potrzeby mitu medialnego, ponieważ jeśli kiedykolwiek natrafionoby na dowody, że Magdalena Abakanowicz urodziła się w innym budynku (a przed II wojną światową było ich w majątku więcej), dyrekcja Instytutu naraziłaby się na zarzut poważnej niegospodarności.

To wszystko oczywiście nie przeczy temu, że znakomitej artystce Magdalenie Abakanowicz, urodzonej w Falentach, należy się świadectwo pamięci. Dyrekcja Instytutu pracuje nad taką koncepcją.